

MiłyPan, Zatoka fok

Chłopie lepiej popatrz tam
Woda jak wódka, przezroczysta jest
Widzę stado fok, wygląd ok
Co do wódki, to chyba dziś nie będę pił sam
Weź się ze mną napij, co? No cho!

To poszła za ostro
Radosna
Chłać non stop chce
I tym imponuje mnie
Dzisiaj nie zna słowa: nie

Na wszystko tak
Nasza głupota
Granic nie zna
Ale chłopie, lepiej popatrz tam

Fok
Pełna, pełna zatoka
Nadszedł, nadszedł na to czas
Foko wyskocz z wody raz

Mokra, smukłą i śliczna
Zwierzęcy apetyt ma
Chcesz, no to sobie bierz sam

Całe stado
Tamtych foczek
Czeka, aż się z nimi coś pomoczę
Wzrok zawieszam
Na jej stopie
Biały pazur, stópka brąz
Wszystko okay, ok

Jedna coś ogonem merda
Na tresurę chętna
Przybita z nią płetwa
Chcesz tam płynąć
Będzie bardzo miło
Lecz wiedz dziewczyno
Okres banto mi minął

Jedna coś ogonem merda
Na tresurę chętna
Przybita z nią płetwa
Chcesz tam płynąć
Będzie bardzo miło
Lecz wiedz dziewczyno
Okres banto mi minął

Fok
Pełna, pełna zatoka
Nadszedł, nadszedł na to czas
Foko wyskocz z wody raz

Mokra, smukłą i śliczna
Zwierzęcy apetyt ma
Chcesz, no to sobie bierz sam

Foczko, foczko
Moja miła
Prawie żeś się utopiła
Po coś tyle piła
Trzymaj klasę

Trzymaj fason
Szans w picie z Tobą nie ma żaden macho

Kielon pierwszy
Kielon siódmy
Ta, ta foccacia to królowa wód - ek
Tłumaczę tejże koleżance
Interesuje mnie ona oraz foki tamte

Kielon pierwszy
Kielon siódmy
Ta, ta foccacia to królowa wód - ek
Tłumaczę tejże koleżance
Interesuje mnie ona oraz foki tamte

Fok
Pełna, pełna zatoka
Nadszedł, nadszedł na to czas
Foko wyskocz z wody raz

Mokra, smukłą i śliczna
Zwierzęcy apetyt ma
Chcesz, no to sobie bierz sam